

Wybory w cieniu przemocy gangów

12 września 2022

Szwedzi są coraz częściej świadkami ataków z użyciem broni. Temat ten zdominował kampanię przed wczorajszymi 11.09 wyborami do parlamentu; strzelaniny są obecnie jednym z głównych tematów w debacie publicznej. Zastrzelenie matki i jej dziecka na placu zabaw wstrząsnęło krajem. „To już nie jest coś, o czym czytasz w gazecie, ale coś, czego sam doświadczasz” – mówi wykładowca Uniwersytetu Södertörn.



„Akty przemocy budzą lęk. Jest coraz gorzej – mówi Torsten Elofsson, były szef policji w Malmö. Obecnie kandyduje do parlamentu z listy centroprawicowej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej. „Kiedyś był to tylko problem Sztokholmu, Göteborga i Malmö. Teraz dotarł on również do małych miast w całej Szwecji – dodaje.

Według danych Szwedzkiej Narodowej Rady Zapobiegania Przemocy w ostatniej dekadzie kraj przeszedł od jednego z najniższych wskaźników zgonów w wyniku zastrzelenia na mieszkańca w Europie do najwyższego. Ten rok może być pod tym względem rekordowy. Do połowy sierpnia zarejestrowano 44 ofiary strzelanin, podczas gdy w całym 2020 r. było ich 47.

W przeszłości odpowiedzialność za strzelaniny przypisywano walczącym gangom na biednych przedmieściach, zamieszkałych głównie przez imigrantów, ale teraz według ośrodków badań opinii publicznej problem stał się powszechny. Wyborcy oczekują od polityków przywrócenia bezpieczeństwa.

Nicholas Aylott, współpracownik Uniwersytetu Södertörn, powiedział, że niedawno przeczytał o zastrzeleniu 17-latką w pobliżu Sztokholmu i dopiero później dowiedział się, że ofiarą

był przyjacielem jego syna, który odwiedzał ich dom. „To niewiarygodne, ale w pewnym sensie jest nieuniknione. To już nie jest coś, o czym czytasz w gazecie, ale coś, czego sam doświadczasz. Nic lepiej nie pokazuje, jak zmieniła się Szwecja” – podkreślił.

Przestępstwa i strzelaniny dominowały w przedwyborczych debatach i programach przywódców partii. Niedawno w centrum uwagi znalazło się miasto Eskilstuna, które ma nieco ponad 100 000 mieszkańców. Kule zraniły matkę i jej pięcioletnie dziecko na tamtejszym placu zabaw. Według szwedzkiej policji prawdopodobnie ofiary przypadkowo znalazły się na miejscu strzelaniny, rozpętanej przez rywalizujące ze sobą imigranckie gangi.

„Jak możemy żyć w miejscu, w którym dzieciom grozi zastrzelenie na placu zabaw? Tu już nie jest bezpiecznie” – powiedział dziennikarzom ojciec dziecka. Rządzący socjaldemokraci, sprawujący władzę od ośmiu lat, zaostrzyli swoje stanowisko w sprawie imigracji i egzekwowania prawa, aby odeprzeć krytykę ze strony prawicowej opozycji. „To są ataki na całe społeczeństwo, więc społeczeństwo musi się bronić” – powiedziała centrolewicowa premier Magdalena Andersson podczas wizyty w Eskilstunie.

Nacjonalistyczni Szwedzcy Demokraci (Sverigedemokraterna) od dawna ostrzegali, że otwarta polityka imigracyjna kraju, realizowana do 2015 roku, doprowadzi do wzrostu przestępczości. Rosnąca liczba strzelanin jest powiązana z walką prowadzoną przez imigranckie gangi czerpiące zyski z handlu ludźmi oraz z narkotyków. Według sondażu Ipsos z początku września Szwedzcy Demokraci są dziś partią opozycyjną z 22-procentowym poparciem. Wyprzedzają tym samym Umiarkowaną Partię Koalicyjną, która ma ok. 17 proc. Rządząca Szwedzka Socjaldemokratyczna Partia Pracy nadal cieszy się największym poparciem (28 proc.).

„Przez osiem lat mieliśmy socjaldemokratyczny rząd, który

obietcywał rozprawić się z gangami, ale sytuacja tylko się pogorszyła” – powiedział lider Szwedzkich Demokratów Jimmie Aakesson, który również odwiedził Eskilstunę.

Elofsson, kandydat chadecji, mówi, że wiele lat temu jako zwykły policjant zauważył, ile wśród aresztowanych znalazło się imigrantów. „Ucisiali nas przez wiele lat. Politycy i media nie traktowali nas poważnie” – powiedział, wskazując na rosnące oznaki istnienia równoległych społeczeństw, a nawet lokalnego wdrażania surowego islamskiego prawa szariatu.

Malmö pełne jest modnych barów i restauracji, które przyciągają obcokrajowców, wielu z nich pracuje w pobliskiej Kopenhadze. Ale jest to także brama dla imigrantów i lokalizacja niesławnego przedmieścia Rosengård. Policja próbuje tam współpracować z lokalną społecznością i udało jej się w ostatnich latach zmniejszyć liczbę strzelanin, ale w tym roku ich liczba ponownie wzrosła. Wieloletni funkcjonariusz policji Glen Sjögren uważa, że zapowiedzi zaostrzenia kar i wzmocnienia szeregów policji nie zmienią sytuacji. Problem jest bowiem bardziej skomplikowany.

„Zapewnienie większej ilości zasobów policyjnych nie jest odpowiedzią. Całe społeczeństwo musi starać się to powstrzymać i musi zaczynać się to już w przedszkolach. Jeśli imigracja ma wyglądać tak, jak w ciągu ostatnich kilku lat, musimy wykonać lepszą pracę w zakresie integracji imigrantów” – powiedział Sjögren.

Według Sjögrena większość Szwedów nigdy nie postawiła stopy na zamieszkałych przez imigrantów przedmieściach i przez długi czas panowała wśród nich opinia, że „jeśli przemoc nie dotknie ich najbliższego otoczenia, to ich nie dotyczy.

Premier Andersson zmieniła ostatnio ton i ostrzegła, że „Szwecja nie powinna mieć swoich Chinatown, Małych Włoch czy „miast somalijskich”. Niezwykle ostre wypowiedzi premier rozczarowały wielu członków jej partii, przyzwyczajonych do

bardziej przyjaznego podejścia do imigrantów. „Jeśli będziemy kontynuować tego rodzaju retorykę, nie wiem, czy będę nadal wspierać partię” – powiedział jeden ze sztokholmskich aktywistów, który uważa, że głównym celem powinno być lepsze zabezpieczenie społeczne i edukacja dla imigrantów.

Jednak Elofsson i wielu prawicowych polityków ostrzegają, że sytuacja jest poważna. „Kiedy twój dom się pali, dzwonisz do straży pożarnej i nie myślisz o tym, jak wybuchł pożar. Dopiero po ugaszeniu pożaru możesz zacząć pracować nad prewencją” – powiedział polityk.

„Nigdy nie byłem w Rosengaard i mam nadzieję, że nigdy nie będę musiał” – powiedział „Financial Times” jeden z klientów centrum handlowego Emporia, które znajduje się w pobliżu mostu łączącego Malmö z Kopenhagą. Dwa dni później w tym samym centrum handlowym zastrzelono mężczyznę.

Stan głosowania wyborczego na poniedziałek rano – Socjaldemokracja zdobyła 30,5% głosów, za nimi największy zwycięzca wyborów Szwedzcy Demokraci (20,7%), którzy zwiększyli stan mandatów o 11 posłów w Riksdagu. Szwedzcy Demokraci, Chadecja, Umiarkowani i Liberałowie mają razem 176 głosów, podczas gdy tzw. centrolewica zdobyła 173 głosy. Wygląda na to, że prawicowy blok opozycyjny uzyska misję formowania rządu, ale jak zapowiada potencjalny premier, lider Umiarkowanych Ulf Kristersson, zbuduje on koalicję z mniejszymi partiami, a będzie zabiegał o poparcie w sejmie Szwedzkich Demokratów.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: Euroislam.pl